

9 grudnia 2015. Komentarz ojca Jacka Salija

(Iz 40,25-31) Z kimże byście mogli Mnie porównać, tak, żeby Mi dorównał? - mówi Święty. Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te gwiazdy? Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie uchyli. Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo me przed Bogiem przeoczone? Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał? Pan - to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego. Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy, lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły: biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.

(Iz 40,25-31)

Z kimże byście mogli Mnie porównać, tak, żeby Mi dorównał? - mówi Święty. Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te gwiazdy? Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie uchyli. Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo me przed Bogiem przeoczone? Czy nie wiesz tego? Czyś nie słyszał? Pan - to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. On dodaje mocy zmęczonemu i pomnaża siły omdlałego. Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się słabnąc młodzieńcy, lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły: biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.

Ps 103,1-4.8.10)

REFREN: Chwal i błogosław, duszo moja, Pana

Błogosław duszo moja, Pana

i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.

Błogosław duszo moja, Pana

i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy

i uleczy wszystkie choroby,

On twoje życie ratuje od zguby,

obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Miłosierny jest Pan i łaskawy,

nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy.

Nie postępuje z nami według naszych grzechów

ani według win naszych nam nie odpłaca.

Oto Pan przyjdzie, aby lud swój zbawić, błogosławieni, którzy są gotowi
wyjść Mu na spotkanie.

(Mt 11,28-30)

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja
was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztę się ode Mnie, bo
jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.
Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie.

Komentarz

Kiedy człowiek sam siebie zredukuje do poziomu jakiejś istoty produkcyjno-konsumpcyjnej, odpoczynek ma dla niego już tylko dwa sensy: odpoczywamy po to, żeby zregenerować siły do dalszej pracy, oraz po to, żeby choć trochę uciec od naszej szarej rzeczywistości.

Biblijne pojęcie odpoczynku jest bez porównania bogatsze. Odpoczynek w Piśmie Świętym kojarzy się przede wszystkim z takimi wartościami, jak pokój, bezpieczeństwo, powszechna sprawiedliwość i życzliwość, poczucie sensu.

Pierwsze biblijne wspomnienie o odpoczynku dotyczy odpoczynku Boga Stwórcy. Wspaniale skomentował je święty Ambroży. Mówił tak: "Stworzył Bóg niebo i ziemię, ale nie znalazł w nich odpoczynku. Stworzył słońce, księżyc i gwiazdy, stworzył rośliny i zwierzęta, ale nie znalazł w nich odpoczynku. Wreszcie stworzył Bóg człowieka - i dopiero w nim mógł odpocząć."

To niezwykle, że sam Bóg chce odpocząć w człowieku, chce znaleźć w nim przyjaciela i kogoś kochającego. Jeśli zaś Bóg znalazł w jakimś człowieku odpoczynek, to rozumie się samo przez się, że taki człowiek może naprawdę odpocząć w Bogu.

Mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: "Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni, a Ja was pokrzepię i znajdziecie ukojenie dla dusz waszych". Ale nie zapominajmy o tym, że dlatego my możemy przyjść

do Niego, że On pierwszy przyszedł do nas. Dlatego utrudzeni mogą znaleźć w Nim pokrzepienie, że On pierwszy utrudził się dla nas. Utrudził się potężnie, bardzo ciężki krzyż włożono Mu na ramiona.

Dlatego każdy z nas jest dla Niego kimś bardzo drogim. Czasem zwierza się ktoś, że z powodu swoich grzechów czuje się śmieciem i szmatą w oczach Bożych. Zwykle mówię takiemu człowiekowi mniej więcej tak: "To tylko twoimi grzechami Pan Jezus się brzydzi, ale ciebie bardzo kocha, i właśnie dlatego się brzydzi twoimi grzechami, że ty jesteś mu bardzo drogi. Nie wolno ci gardzić samym sobą, bo w ten sposób Boga obrazisz. Pan Jezus na pewno ma dobry gust, On nie kocha byle kogo. Jeśli ciebie kocha, to ty nie jesteś byle kto".

To wspaniałe, że już na tej ziemi możemy pokochać Tego, który pierwszy nas umiłował. A wówczas dzieje się tak, jak to powiedział Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii: Jego jarzmo staje się dla nas czymś słodkim, a Jego brzemię, choć nie przestaje być brzemieniem, staje się lekkie.

o. Jacek Salij OP